

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 października 2016 roku złożonym w elektronicznym postępowaniu upominawczym, powódka – (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od pozwanej – J. M. – na rzecz powódki kwoty 523,57 złotych oraz o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że dochodzona kwota wynika z umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, zawartej z powódką w dniu 30 stycznia 2015 roku. Na żądaną przez powódkę kwotę składały się należności objęte wymienionymi w pozwie fakturami wystawionymi w okresie od 31 marca 2015 r. do dnia 4 marca 2016 r. w łącznej wysokości 496,32 złotych oraz kwota 27,25 złotych – tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych naliczonych od dnia następnego po dniu wymagalności poszczególnych dokumentów finansowych do dnia wytoczenia powództwa.

Postanowieniem z dnia 22 grudnia 2016 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie, VI Wydział Cywilny, przekazał sprawę do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w W., ze względu na brak podstaw do wydania nakazu zapłaty.

Pozwana, J. M. w odpowiedzi na pozew z dnia 21 kwietnia 2017 roku wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu według norm przypisanych. Uzasadniając swoje stanowisko, pozwana podniosła, że została wprowadzona w błąd podczas rozmowy telefonicznej z przedstawicielem handlowym powódki, który przedstawił się jako dotychczasowy operator - (...) S.A. Pozwana podniosła, że pismem z dnia 8 grudnia 2015 r. uchyliła się od skutków prawnych umowy zawartej pod wpływem błędu. Pozwana wskazała ponadto, że w dniu 25 lutego 2015 r. złożyła oświadczenie o wycofaniu oświadczenia woli co do rozwiązania umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych z (...) S.A., która to firma była dotychczasowym operatorem pozwanej. Pozwana zakwestionowała ponadto zasadność obciążenia jej opłatą wyrównawczą w wysokości 300 zł wskazując, że posiadany numer telefonu nigdy nie został przeniesiony do operatora, którym jest powódka, a numer prefix nie stanowi świadczenia usług telekomunikacyjnych. Pozwana ponadto zaprzeczyła temu, iż złożyła swój podpis pod umową z dnia 30 stycznia 2015 r.

W replice na odpowiedź na pozew pozwanej z dnia 15 maja 2017 roku, pełnomocnik powódki zaprzeczył, aby pozwana została wprowadzona w błąd co do tożsamości drugiej strony umowy, podniósł ponadto, iż wszelkie dane identyfikujące powódkę znajdowały się w treści umowy, powódka zaś nie może ponosić odpowiedzialności za brak staranności, przejawiające się w nie zapoznaniu się przez pozwaną z treścią umowy przed jej podpisaniem. Pełnomocnik powódki podkreślił, że logo powódki zdecydowanie odróżnia się od logotypów innych firm działających na rynku, a w treści umowy znajdują się dane wskazujące na tożsamość powódki.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

Między stronami została w dniu 30 stycznia 2015 roku zawarta umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych na okres 24 miesięcy. W ramach umowy powódka zobowiązała się do świadczenia następujących usług: utrzymania łącza abonenckiego do sieci telefonicznej (...) S.A. w gotowości do świadczenia usług telekomunikacyjnych (usługa (...)) i świadczenie usług telekomunikacyjnych, świadczenia usług telekomunikacyjnych poprzez ręczne wybieranie przez Abonenta numeru dostępu do sieci: P. (...) (Usługa (...) ręcznego) przed wyborem właściwego numeru docelowego i świadczenie usług telekomunikacyjnych, świadczenia usług telekomunikacyjnych na zasadzie zlecenia preselekcji (usługa (...)), usługi dodatkowej polegającej na zapewnieniu, iż jakiegokolwiek zaległości finansowe nie będą przedmiotem roszczeń kierowanych do spadkobierców abonenta, po jego zgonie. Warunkiem uruchomienia usługi (...) było skuteczne rozwiązanie umowy z dotychczasowym operatorem. W przypadku pozwanej do uruchomienia powyższej usługi nie doszło z uwagi na to, iż pozwana w dniu 25 lutego 2015 r. cofnęła uprzedni złożone oświadczenie o rozwiązaniu umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych z (...) S.A. Za świadczone usługi powódka wystawiła faktury obejmujące okres od 31 marca 2015 r. do 25 lutego 2016 r. na łączną kwotę 196, 32 zł. (umowa k: 20 -21 oraz 62 – 63, oświadczenie o rezygnacji z zamówienia (...) k: 83, faktury k: 22- 33).

Pismem z dnia 8 grudnia 2015 roku, skierowanym do powódki, pozwana uchyliła się od skutków prawnych umowy, podnosząc iż została wprowadzona w błąd przez przedstawiciela handlowego powódki, który podczas rozmowy telefonicznej przedstawił się jako przedstawiciel dotychczasowego operatora. W piśmie tym pozwana zaznaczyła, że w związku z tym, iż dotychczasowy numer telefonu nie został przeniesiony do (...) dla domu Sp. z o.o. powódce nie przysługuje żadna kara umowna (kserokopia pisma k: 52, okoliczność niezaprzeczona uznana za przyznaną)

W dniu 4 marca 2016 r. powódka wystawiła notę obciążeniową obejmującą opłatę wyrównawczą przewidzianą w § 1 ust. 13 i 14 umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych w wysokości 300 zł. (nota obciążeniowa k: 34)

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Roszczenie powódki okazało się częściowo zasadne. Na uwzględnienie zasługiwało żądanie zasądzenia kwoty 212,29 złotych, stanowiącej należność objętą wystawionymi przez powódkę fakturami z tytułu świadczonych usług telekomunikacyjnych oraz skapitalizowanych odsetek, naliczonych od poszczególnych świadczeń okresowych od daty wymagalności do dnia wytoczenia powództwa. Roszczenie obejmujące opłatę wyrównawczą w wysokości 300 zł oraz odsetki przypadające od powyższej kwoty podlegało oddaleniu, jako nieuzasadnione.

Na wstępie wskazać należy, że podniesiony przez pozwaną w odpowiedzi na pozew zarzut, iż nie złożyła ona swojego podpisu pod przedmiotową umową jest nietrafny. Z poświadczonej za zgodność przez reprezentującego powódkę profesjonalnego pełnomocnika kopii umowy załączonej do pozwu, uzupełnionej o dołączone do pisma przygotowawczego, stanowiącego replikę na odpowiedź na pozew, dwie ostatnie strony umowy (k: 62 – 63), jasno bowiem wynika, iż pozwana złożyła swój odrębny, czytelny podpis pod treścią umowy, poniżej widniejącej na umowie daty. Nie było również żadnych wątpliwości co do tożsamości osoby składającej ten podpis, ze względu na to, że był on identyczny z podpisami pozwanej składanymi w innych dokumentach oraz pismach załączonych przez pozwaną do akt sprawy. W zaistniałej sytuacji - zgodnie z treścią art. 253 zd. 1 k.p.c., - ciężar udowodnienia faktu nie złożenia podpisu pod treścią umowy obciążał pozwaną, która wszakże żadnych wniosków dowodowych na powyższą okoliczność nie zgłosiła. Nie udowodnienie podnoszonej okoliczności nakazywało przyjęcie, iż wbrew twierdzeniom pozwanej, umowa z powodową spółką została przez nią podpisana. Złożenie podpisu pod umową było równoznaczne ze złożeniem oświadczenia woli w przedmiocie akceptacji warunków umowy, które wykreowało pomiędzy stronami stosunek zobowiązaniowy, nakładający na powódkę obowiązek świadczenia określonych w umowie usług telekomunikacyjnych, na pozwanej zaś obowiązek spełniania okresowych świadczeń pieniężnych w zamian za świadczone usługi.

Osobną kwestią w rozpoznanej sprawie jest podniesiony przez pozwaną, w odpowiedzi na pozew, zarzut złożenia oświadczenia woli pod wpływem błędu oraz związana z tym ocena skuteczności oświadczenia z dnia 8 grudnia 2015 roku o uchyleniu się od skutków prawnych czynności błędem tym dotkniętej.

Stosownie do treści art. 84 § 1, zdanie drugie kodeksu cywilnego, uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego innej osobie pod wpływem błędu dopuszczalne jest tylko, gdy błąd został przez tę osobę wywołany, chociażby bez jej winy, albo wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć. Ponadto, jak wynika z treści art. 88 § 1 i § 2 k.c., oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli złożonej pod wpływem błędu należy złożyć w terminie jednego roku od wykrycia błędu. W przypadku skutecznego uchylenia się od oświadczenia złożonego pod wpływem błędu, zawartą umowę,yczytuje się za nieważną od początku. Zgodnie z twierdzeniami pozwanej błąd co do tożsamości drugiej strony umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych miał być wywołany przez przedstawiciela pozwanej, który podczas rozmowy telefonicznej poprzedzającej zawarcie umowy przedstawił się jako przedstawiciel dotychczasowego operatora. Powyższa okoliczność została zaprzeczona przez powódkę, pozwana zaś nie zgłosiła żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń w tym zakresie, w związku z czym okoliczność ta uznana być musi jako nie wykazana. Treść pisemnej umowy nie zawiera ponadto jakichkolwiek elementów, które mogły wprowadzić w błąd pozwaną co do tożsamości drugiej strony umowy i wywołać u niej usprawiedliwione przeświadczenie, że umowę zawiera z dotychczasowym operatorem. Wprost przeciwnie w stopce widniejącej na każdej stronie umowy wprowadzono wytłuszczone oświadczenie informujące, że Telekomunikacja dla (...) SP. z o.o. jest całkowicie odrębnym podmiotem gospodarczym od (...) S.A. (poprzednio (...) S.A.). Powyższa informacja oraz

logo powoda nie pozostawiała żadnych wątpliwości co do tego, z kim powódka zawierała umowę. Jak zaznaczono wyżej rzekoma odmienna sugestia ze strony pracownika powódki, przekazana w trakcie rozmowy telefonicznej, nie została przez pozwaną wykazana, w związku z czym analiza jej wpływu na możliwość skutecznego uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli dokonanego pod wpływem błędu wydaje się zbędna. Nie ulega wątpliwości, że minimalnym aktem staranności ze strony pozwanej winno być zapoznanie się z treścią podpisywanej umowy, zaś jeśli – jak podnosi pozwana – z powodu wieku jej możliwości rozumienia tego rodzaju dokumentów są ograniczone i zmuszona ona jest korzystać w sprawach urzędowych z pomocy osób najbliższych, pozwana winna zwrócić o pomoc do tychże osób, bądź przed podpisaniem umowy, bądź też w terminie umożliwiającym jej skorzystanie z możliwości odstąpienia od umowy zawartej poza lokalem przedsiębiorstwa. Rację ma pełnomocnik powódki twierdząc, iż powódka nie może ponosić konsekwencji nie dołożenia przez pozwaną należytej staranności w tym zakresie.

Mając powyższe na względzie pisemne oświadczenie pozwanej o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu ocenić należało, jako nieskuteczne.

Kolejną kwestią w przedmiotowej sprawie było zagadnienie zasadności wysokości roszczeń powódki. Jak wynika z załączonych do pozwu faktur na usługi komunikacyjne świadczone przez powodową spółkę oraz wezwania do zapłaty z dnia 18 kwietnia 2016 roku, suma należności, z którymi zalega pozwana wynosi 506,23 złote. Jak już wspomniano, na sumę tę składają się kwoty: 196,32 złotych, tytułem należności za usługi wynikające z umowy między powódką, a pozwaną oraz 300 złotych tytułem opłaty wyrównawczej, o której mowa w § 1 ust. 13 i 14 przedmiotowej umowy oraz 27,25 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek od wymienionych wyżej kwot. Jak zaznaczono wyżej za należne powódce i uzasadnione uznano roszczenie o zasądzenie należności objętych fakturami z tytułu świadczonych usług w łącznej wysokości 196, 32 zł oraz skapitalizowane odsetki od poszczególnych świadczeń okresowych liczone od dat wymagalności wskazanych w poszczególnych dokumentach finansowych do daty wniesienia pozwu, w łącznej kwocie 15, 97 zł. Zaznaczyć należy, że choć strona powodowa nie przedłożyła obowiązujących w okresie objętym pozwem cenników, określających wysokość należności za poszczególne elementy wyszczególnione w fakturach (z wyjątkiem wysokości należności za tzw. Usługę (...)) – ta bowiem wynikała wprost z umowy), to jednak pozwana wysokości dochodzonych należności na żadnym etapie postępowania nie zakwestionowała. W związku z powyższym uznając, że powództwo nie było kwestionowane co do wysokości, przyjęto że dochodzone należności odpowiadają wysokości wynikającej z łączącego strony stosunku zobowiązaniowego.

Sąd jednocześnie podzielił, zawarte w odpowiedzi na pozew, stanowisko pozwanej co do bezzasadności obciążenia jej opłatą wyrównawczą w wysokości 300 zł, w związku z czym powództwo obejmujące tą należność podlegało oddaleniu, podobnie jak i roszczenie o zapłatę należności ubocznych przypadających od wymienionej wyżej kwoty.

Zgodnie z art. 57 ust. 6 ustawy prawo telekomunikacyjne, w przypadku zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, w tym o zapewnienie przyłączenia do publicznej sieci telekomunikacyjnej, związanego z ulgą przyznaną abonentowi, wysokość roszczenia z tytułu jednostronnego rozwiązania umowy przez abonenta lub przez dostawcę usług z winy abonenta przed upływem terminu na jaki umowa została zawarta nie może przekroczyć wartości ulgi przyznanej abonentowi pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania.

Warunkiem zatem wystąpienia przez dostawcę usług telekomunikacyjnych z roszczeniem wobec abonenta o zwrot równowartości ulgi na podstawie art. 57 ust. 6 prawa telekomunikacyjnego jest kumulatywne spełnienie następujących przesłanek:

- 1) istnienie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych związanej z ulgą,
- 2) określenie w umowie równowartości oraz przedmiotu ulgi,
- 3) przyznanie abonentowi ulgi,
- 4) określenie w ww. umowie terminu, w którym jednostronne rozwiązanie umowy przez

abonenta lub przez dostawcę usług z winy abonenta, będzie uprawniało dostawcę usług do

wystąpienia z żądaniem zwrotu równowartości przyznanej ulgi.

Podstawowym zatem warunkiem koniecznym do wystąpienia przez dostawcę usług telekomunikacyjnych z żądaniem zwrotu równowartości przyznanej ulgi jest istnienie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych związanej z przyznaniem przedmiotowej ulgi, która to ulga zostaje realnie (faktycznie) przyznana abonentowi. Z uwagi na powyższe przyznanie abonentowi ulgi wiąże się z momentem rozpoczęcia przez dostawcę usług świadczenia na rzecz konsumenta usługi, będącej przedmiotem umowy, a zarazem usługi, której dotyczy ulga. Z uwagi na powyższe przyznanie konsumentowi ulgi wiąże się z momentem rozpoczęcia przez dostawcę usług świadczenia na rzecz abonenta usługi, będącej przedmiotem umowy, a zarazem usługi, której dotyczy ulga. Stosowane przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych zniżki np. w cenach połączeń, lub pakiety minut w ramach abonamentu nie stanowią ulgi w rozumieniu przepisu art. 57 ust. 6 prawa telekomunikacyjnego, gdyż dotyczą pewnych zniżek, upustów, elementów oferty promocyjnej przedsiębiorcy, do których abonent, przy wyborze określonej oferty jest jedynie uprawniony, lecz nie ma obowiązku skorzystania z nich. W niniejszej sprawie poza sporem była okoliczność, iż pozwana wycofała zamówienie dotyczące zmiany dostawcy usługi w ramach usługi hurtowego dostępu do sieci (...), w związku z czym możliwość skorzystania z wyszczególnionego w treści faktur pakietu darmowych minut na zasadach prefixu czy preselekcji nie związana była z żadną realną ulgą, która mogłaby stać się podstawą naliczenia określonej opłaty wyrównawczej. Nadto zaznaczyć wypada, że zgodnie z treścią § 1 ust. 13 umowy Operatorowi, zgodnie z art. 57 ust. 6 prawa telekomunikacyjnego przysługuje względem Abonenta roszczenie o zwrot przyznanej ulgi, tzw. opłaty wyrównawczej, w wysokości nieprzekraczającej wartości ulg przyznanych Abonentowi w związku z zawarciem Umowy na warunkach określonych w Cenniku Promocyjnym wskazanym w ust. 6, pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia Umowy do dnia jej rozwiązania. Wysokość przyznanej przez Operatora Abonentowi ulgi jest określona w Cenniku Promocyjnym wskazanym w ust. 6. Z treści ust. 6 § 1 przedmiotowej umowy wynika jedynie, iż Operator, w ramach świadczonych usług zobowiązuje się do realizacji połączeń lokalnych i strefowych, międzystrefowych, międzynarodowych oraz połączeń kierowanych do sieci ruchomych (komórkowych), innych połączeń oraz usług, na warunkach określonych w Umowie, przewidzianych w Regulaminie świadczenia usług telekomunikacyjnych przez Telekomunikację dla (...) Sp. z o.o. z dnia 1 czerwca 2014 roku, Cenniku Podstawowym oraz na warunkach przewidzianych w Cenniku Promocyjnym określonym jako „Dynamiczne 100 minut (...)”. Zaniechanie przedłożenia przez powódkę tego dokumentu, uniemożliwiało ustalenie tego czy pozwanej udzielono jakichkolwiek ulg w związku z zawarciem umowy. Ponadto pozwana nie wykazała, kiedy miałyby dojść do jednostronnego wypowiedzenia umowy, kto tego dokonał oraz czy nastąpiło to z winy pozwanej. Powyższe nakazywało potraktowanie żądania pozwu w zakresie zasądzenia opłaty wyrównawczej również jako nie wykazanego.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 100 k.p.c. tj. stosunkowego rozdzielenia kosztów. Strona powodowa utrzymała się ze swoimi żądaniami w 41 %, poniosła natomiast następujące koszty: 30 zł z tytułu opłaty sądowej od pozwu, 17 zł z tytułu opłaty od pełnomocnictwa oraz 360 zł z tytułu wynagrodzenia reprezentującego ją profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, określonego na podstawie § 2 pkt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 poz. 1804). Proporcjonalnie więc przysługiwały jej koszty procesu w wysokości 166, 87 zł. Wskutek omyłki rachunkowej w pkt. 3 wyroku przyznano stronie powodowej niższą kwotę.

ZARZĄDZENIE

- Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem i pouczeniem o sposobie wniesienia apelacji doręczyć pozwanej.